

KATOLIK

132

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata.Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.

Szczanuj język ojczysty to prawo Boga a człowieka obowiązkiem.

Błogosławieństwo Ojca św. Piusa IX z 29-go Grudnia 1875 i Ojca św. Leona XIII z 6-go Maja 1892 piszącym i czytającym „Katolika“.

„Katolik“ z „Rodziną“ wychodzi we **Wtorek, Czwartek i Sobotę**. Kosztuje na kwartał 1 markę, w Austrii 1 złr. — „Katolik“ z „Rodziną“ i „Pracą“ kosztuje na kwartał 1 mk. 25 fen. w Austrii 1 złr. 25 cent. — **Ogłoszenia** przyjmuje się za opłatą 20 fen. od wiersza (rzadka) drobnego. — „Katolik“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod Nr. 36 (Zeitungs-Preisliste Nr. 36).

Z wyborów.

Sława Opolanom!

Pan major Szmula został obrany posłem.

O godzinie 12 w południe nadeszła do „Katolika“ depesza, że głosowano w Opolu na 3 kandydatów (2 katolickich a 1 rządowca). P. Szmula i rządowiec otrzymali najwięcej głosów, lecz żaden nie miał potrzebnej większości. Odbyły się tedy wybory ściślejsze między p. Szmulą i rządowcem.

O godzinie 3 przyszła druga depesza, że pan Szmula po zaciętej walce uzyskał większość i został obrany posłem.

Wiarusi Opolscy zastępują na trzykrotne: sława, a porównano z nimi i redaktor „Gazety Opolskiej“ pan Koraszewski. „Katolik“ całym sercem im winuje tego świetnego zwycięstwa i dziękuje wszystkim za stałość i wierność. Bóg zapłać wszystkim walcownikom Opolskim, którzy do zwycięstwa się przyczynili.

Lud polski na całym Górnym Śląsku jest im wdzięczny za to, a szczególnie wyborcy naszych powiatów, którzyby byli najchętniej swego starego posła znów obrali, ale z powodu swojego (w wielkiej części) zależnego stanowiska nie mogli.

Opolanie uratowali zasłużonego obrońcę ludu górnoszląskiego i sprawili, że nieprzyjaciele jego nie tryumfują.

Kto to sprawił? Lud polski w Opolskiem tak samo, jak przy wyborach do parlamentu lud polski w Bytomskim i Tarnogórskim. „Katolik“ powtarza, co już wtedy napisał: „Widzicie ludzie, co to możecie, skoro się zgodzicie na ręce trzymacie.“ Niech przykład Opola przekona znowu cały lud górnoszląski, że zdoła wielkich rzeczy dokonać o własnych siłach, jeżeli tylko będzie zgodny między sobą.

Nie zgineliśmy i da Bóg nie zginiemy tu na Górnym Śląsku. W tak krótkim czasie dwa tak świetne zwycięstwa ludu na dwóch przeciwnych końcach Górnego Śląska pokazują, że lud polski żyje i żyć chce, jako lud polski, czem go Pan Bóg stworzył.

Niech żyją Opolanie!

Niech żyje lud polski na Śląsku!

Bytom. We Wtorek rano zgromadzili się walcownicy na sali Beuthnera godzinę przed wyborami. Zebraniu przewodniczył Przewieleb. ks. komisarz Nerlich.

Córka rybaka.

OPOWIADANIE.

(Dalszy ciąg).

X.

Tryumf Elżbiety.

Nadszedł dzień, w którym miał się odbyć bal najświetniejszy u komendującego generała. Było rzeczą pewną, że na nim będzie także brat króla, który jako inspektor korpusu do Gdańska zjechał. Wszyscy szykowali się tedy na ów bal, mianowicie zaś panie.

Elżbieta wstała bardzo wcześnie, aby dojrzeć osobiście wyprawienia kilku sukien balowych, których nie zdołała wykończyć z wieczora.

Potem udała się do hrabiny. Przed domem było już kilka powozów.

Wpuszczono ją natychmiast do hrabiny. Elżbieta zdawała się, że hrabina nie powtórza jej tak uprzejmie, jak po inne razy. Nie omyliła się. Hrabina była jakaś zimna i obojętna dla niej, a w oczach miała spojrzenie nagane, takie same, jakie Elżbieta już u p. Marryat i u Jacka spostrzegła.

Gdy suknię wdziała na siebie, Elżbieta pomagała jej w tem, poprawiała i szycowała suknię. Zdawało jej się, że gdy przy tem dotknęła ręką rękę hrabiny, ta prędko rękę swoją cofnęła, jakby ze wstrętem. Wreszcie rzekła:

Przedewszystkiem chodziło o to, na którego kandydata najprzód głosować. Z początku chciano hr. Ballestreina na pierwszego kandydata. Redaktor „Katolika“ obstawał przy dr. Stephanie i na Wtorko wem zebraniu w tej myśli przemówił. Zebranie zgodziło się na to.

Następnie przemówił po polsku p. dr. Stephan. W krótkim przemówieniu oświadczył, że będzie się starał jako poseł o to, 1) aby Kościół katolicki miał zupełną wolność, 2) aby szkoła była chrześcijańska, 3) aby język ojczysty polski miał wolność, mianowicie we szkole i szczególnie przy nauce religii.

Zarazem prosił, aby wszyscy walcownicy nie tylko jemu, ale także p. hr. Ballestremowi głosy oddali, albowiem tenże kandydat nadesłał mu list, w którym się mieści następujące oświadczenie, co do stanowiska, jakie p. hr. B. do sprawy ludu polskiego zajmuje:

Oświadczenie to brzmi dosłownie, jak następuje: „Nie raz mówiłem o sprawie mowy ojczystej publicznie, zawsze występowałem nie tylko za tem, aleby nauka religii udzielana była we wszystkich oddziałach szkoły w polskim języku, ale także za tem, aby w szkołach ludowych także i języka polskiego o uczono (jako przedmiotu w planie), a to dla dwóch powodów: raz dla tego, aby dzieci nauczywszy się polskiego języka, mogły się także religii po polsku uczyć, a powtóre dla tego, ponieważ mam to przekonanie, iż każdy człowiek ma przyrodzone prawo do swojej mowy ojczystej, a skoro rząd dzieci zmusza, ażeby do rządowych szkół chodzili, natenczas też powinien przyrodzonym prawom w planie nauki zadosyćuczynić.“

Sądzę, że jest rzeczą bardzo pożądaną tak dla dobra ludu, jak dla dobra rządzących, ażeby urzędnicy, którzy bezpośrednio z ludem mają do czynienia i sądziwowie mówię ludu choć jako tako z nali i ażeby nie potrzebowali przez tłumaczy (często bardzo lichych) z ludem się porozumiewać. Za tem też występowałem zawsze.

W młodości mojej przebywałem kilka lat w Galicyi i nauczyłem się tak dobrze po polsku, że nikt nie umiał odróżnić, czy jestem Niemcem czy Polakiem z urodzenia. Ponieważ od tego czasu prawie 40 lat minęło, a ja nie miałem sposobności w mowie polskiej się ćwiczyć, dla tego straciłem wprawę w wyrażaniu się po polsku, lecz rozumiem wszystko, a często tłumaczy kontrolowałem i poprawiałem, gdy się przytłumaczono u pomylili.“

Na końcu zebrania przemówił Przew. ks. dzie-

— Wszystko doskonale wykończono.

Elżbieta spodziewała się większej pochwały i czuła się upokorzona.

W tej chwili wszedł hrabia do pokoju. Hrabina podziękowała Elżbiecie za suknię i odprawiła ją z pokoju.

Elżbieta zeszła do sali, w której kilka dostojnych pań czekało na hrabinę. Ani jednej z nich nie znała. Stała tuż przy oknie i patrzyła na piękne pojazdy. Lubowała się ona we wszelkich paradach i w każdy inny czas byłaby się pewnie z lubością przyglądała bogatym powozom. Dziś zanadto była zajęta swojemi myślami przykreimi, aby na cokolwiek zwracać uwagę.

Myślała sobie tak:

— Dla czego hrabina dla mnie taka obojętna? Kto wie, czy się nie dowiedziała, że owa staruszka jest moją matką i gardzi mną za to, że mam się jej zaparła. Któż jej o tem mógł powiedzieć?

Czuła, że hrabina gardzi nią, ale nie dla tego, że jest córką prostego rybaka, lecz dla tego, że się wstydziła przyznać do swego pochodzenia.

Własne jej sumienie nie dawało jej spokoju, choć winę zwała więcej na okoliczności, niż na samą siebie; wmaśniała w siebie, że jakkolwiek jej postępowanie było godne potępienia, to jednak nie mogła podług swego przekonania inaczej postępować. Możeby tego po głębszej rozprawie nie była uczyniła, lecz na razie nic innego jej do głowy nie przyszło. Przypominając sobie wszystko, słyszała jeszcze złośliwe sze-

kan Myśliwiec. Przypomniał śp. ks. Bączka i rzekł: „Gdyby tu nieboszczyk żywy stał przed nami, zapewneby powiedział, jako słowo napomnienia w ostatniej chwili: Bądźcie zgodni! Bądźcie jedni! Tak i ja, następca śp. ks. Bączka wołam: Bądźcie jedni! Niech was Bóg prowadzi na wybory, które oby się skończyły zwycięstwem katolików.“

— Kiedy redaktor „Katolika“ wrócił z zebrania, gdzie pomagał budować zgodę między katolikami, zastał depeszę z Opola, w której mu doniesiono, że porozumienie między katolikami tamtejszymi nie nastąpiło. Część księży i katolicy niemieccy nie uznali woli i życzenia ludu, tak dobitnie wypowiedzianego, walczący przeciw kandydatowi ludu. To jest przedewszystkiem smutne i bolesne, ale głównie politycznie nierozważne, a skutki takiego bezwzględniego postępowania wydadzą bardzo niedobre owoce.

O tych sprawach napisze „Katolik“ po wyborach obszernie.

Wiadomości z całego świata.

Niemcy. W sprawie ugody handlowej niemiecko rosyjskiej, na którą się toczą obecnie obrady w Berlinie, piszą, iż dotąd rosyjscy zaatępcy nie przyznali Niemcom takich ułatwień i obniżek celnych, jakie są niezbędnie potrzebne, aby ugoda handlowa mogła przyjść do skutku. Dalsze rozprawy rozpoczną się znowu, skoro rząd załatwi się z wystuchaniem zdania powołanych umyślnie znawców.

— Rząd niemiecki przedłożył niebawem radzie związkowej wniosek, aby w sprawie odpoczynku niedzielnego porobiono niektóre wyjątki, mianowicie co się tyczy handli cygar i tabaki, które skutkiem zaprowadzenia odpoczynku niedzielnego nieraz znaczne ponoszą szkody. Nadzieja, że dochód, który przedtem miewali w Niedziele i święta, rozłoży się na dni powszednie, nie ziściła się, ponieważ restauratorom i karczmarzom nie zakazano równocześnie sprzedawać cygar w dni świąteczne.

— I tym razem rząd zażąda powiększenia załogi okrętowej, i to o 1036 chłopów, tak że liczba wojska i służby okrętowej na rok 1894/95 będzie wynosiła 20,498 ludzi. Powiększenie to odpowiada uchwale co do pomnożenia liczby okrętów wojennych.

— Pewien leśniczy niemiecki w Alzacyi napotkał zeszłego tygodnia na ziemi niemieckiej w odległości 200 metrów od granicy francuskiej 5 rabczyków, którzy pierwsi do niego strzelili, ale chybili. Wtedy le-

pty szwaczek i prostą postać matki. Jakże się mogła wtedy do niej przyznać? Byłaby się wystawiła na śmieszność.

Serce jej wzbierało gniewem na hrabinę, gdy myślała o naganie, jaką czytała w jej oczach.

Elżbieta myślała:

— Łatwo hrabinie potępiać ją, gdy ona (hrabina) nigdy w podobnym położeniu nie była; gdy rodzice jej bogaci, a nie biedni, prości polscy ludzie...

Ale żął hrabina umiała po polsku? Przecież do matki jej przemówiła po polsku!

Napróżno się domyślała Elżbieta. Wreszcie zapomniała sama siebie:

— Jestem ciekawa, co by też hrabina uczyniła, gdyby miała matkę prostą, gdyby np. taka skromna pani Marryat była jej matką. Zapewnie by się jej także wyparła.

W tej chwili, rzuciwszy okiem na ulicę, spostrzegła tę, o której myślała, panią Marryat, w skromnym, wyszarzanym płaszczu.

— Czego ona tu chce? — pomyślała Elżbieta, widząc, że p. Marryat wchodzi do pałacu. Czyżby ona była służebną u hrabiny. Jeżeli tak, to ona pewnie hrabinie wszystko o mnie powiedziała. Tak, tak, pewnie się nie mylę.

Tymczasem drzwi się otworzyły i pani Marryat weszła do pokoju. Elżbieta zdziwiona patrzyła na nią z daleka i myślała, że stanie przy dwóch innych służących przy drzwiach. Lecz p. Marryat przy nich nie stanęła, ale i do pań będących w sali się nie zbliżyła.

śmierci dał do nich ognia i zabił dwóch z nich na miejscu. Sąd, zjechawszy na miejsce, zawyrokuje, iż leśniczy strzelał tylko w własnej obronie, i uznał go z tej przyczyny niewinnym. Sprawa ta jest oczywiście zbyt małą wazą, aby mogła wywołać jakiś zatarg między Niemcami a Francją.

— Cesarz Wilhelm przybędzie w bieżącym miesiącu w gościnę do księcia Lichnowskiego do Grabówki i weźmie udział w polowaniu na bażanty.

— Rząd niemiecki przedłoży między innymi parlamentowi także dwa projekta w sprawie procesu karnego. Jeden tyczy się apelacji przeciw wyrokowi izby karnych, a drugi ma na celu zobowiązać państwo, ażeby wyłączało stółowne wynagrodzenie tym, którzyby niewinnie zostali ukarani, za poniesione ztąd szkody.

Austria. Około 1000 robotników socjalistycznych usiłowało zeszłego Piątku w Wiedniu wtargnąć na zgromadzenie zwołane przez niemiecką partję liberalną w celu wyrażenia niezauważenia jednemu ze swych posłów za to, że się oświadczył za zmianą prawa wyborczego w myśl prezesa ministrów. Policja musiała w końcu dobyć pałaszy i z bronią w ręku odpędzić wdzierających się robotników. Po pewnym czasie robotnicy zgromadzili się znowu, tak że przyszło do starcia się, przyzem z obu stron kilka osób zostało rannych; pewną ilość robotników przyaresztowano i odatawiono do więzienia.

— Ostatecznie pewną jest rzeczą, że hr. Taffie wraz z resztą ministrów składa swój urząd. Następca jego zamianował cesarz księcia Wyndysgreca z polowaniem powołania nowych ministrów. Chwilowo domyślają się tylko, że między nowymi ministrami będzie dwóch Polaków, i to ministrem oświaty Małeyński, a ministrem bez osobnego wydziału Jaworski. Zresztą większość ministrów jest podług myśli liberalów, a zatem wrogów Kościoła katolickiego.

Szwecya. W Sobotę obchodzono uroczyste pamiątkę założenia unii czyli połączenia się Szwecyi i Norwegii. Król szwedzki miał przytem przemowę, która na obecnych wywarła wielkie wrażenie, a w której wykazał potrzebę dalszego wspólnego działania. Czy jednak ta mowa usunęła zupełnie nieporozumienie, jakie istnieje między temi dwoma państwami, to trudno powiedzieć.

Anglia. Z Londynu donoszono przed paru dniami o rzekomym zamachu dynamitowym wymierzonym przeciw parlamentowi, który na szczęście przebiegł bez szkody. Na środkowym łuku mostu w bliskości parlamentu znaleziono pewnej nocy zeszłego tygodnia bombę, napełnioną materiami wybuchowemi. Prócz bomby znaleziono jeszcze kilka nabojęw, napełnionych prochem i kulami. Bomba sama ważyła przeszło dziesięć funtów i podobną była do granatów, jakich używa artylerja. Ostatnie wiadomości donoszą jednakowoż, iż rzecz się miała tak. Pewien chwytał londyński miał u siebie od dawnych lat bombę, którą był znalazł na polu bitwy. W kofas chciał się jej pozbyć, zawiózł ją więc na łódce pod most i zostawił ją tamte; o zamachu jakim ani mu się pono nie śniło.

Hiszpania. W porcie miasta Santander zapalił się okręt nądadowany dynamitem i wyleciał w powietrze. Huk wybuchu był tak silny, iż wszystkie szyby w mieście i okolicznych wsiach popętały, ogień przeniosł się na pobliskie domy i zamienił znaczną ich liczbę w popiół. Wielu ludzi padło ofiarą okrop-

nej eksplozyi. Gubernator zniósł gdzieś, przypuszczając że i on utracił życie skutkiem wybuchu. Cała ludność, nie mogąc wytłómaczyć sobie wypadku, mocno za niepokojona i wystraszona. Z pobliskich miast nadchodzą pociągi z pomocą.

— Urzędnicy kolejowi na pewnej linii zastrejkwali, tak że ruch kolejowy musiał zupełnie ustać. Żądają oni, aby usunięto głównego dyrektora. Dla Hiszpanii jest sprawa ta o tyle ważniejszą, iż dawoz wojsk na pole walki z Kabylami właśnie się na tej linii odbywa.

Serbia. Ze stolicy Belgradu donoszą teraz, że w wiadomości o zamordowaniu byłego ministra Belimirowicza nie ma ani słowa prawdy i że jest ona tylko prostym wymysłem. Ciekawość, kto wieść tę puścił w świat i w jakim celu.

Bułgarya. Rzekomego mordercę ministra Belczewa, Dżordżewicza, którego sąd w pierwszej instancyi skazał na karę śmierci za współudział w mordstwie i zdradę stanu, uwolnił trybunał apelacyjny w drugiej instancyi i kazał go natychmiast puścić na wolność.

— Bułgarskie sobranie (sejm) uchwaliło wręczyć księciu Ferdynandowi adres w dowód wdzięczności za to wszystko, co na korzyść kraju podczas jego siedmioletniego panowania zrobiono. W adresie tym wskazano także na zgodność całego narodu z rządem i księciem, której najlepszym dowodem są ostatnie wybory do sobrania.

Japonia nawiedził niebywały wylew wody. Rzeki powystępowały z brzegów i pozalewały waie i miasta. Szkody są olbrzymie. Kilka set osób utraciło życie. Ruch kolejowy i telegraficzny w wielu miejscowościach jest zupełnie przerwany, a nędza i bieda wśród mieszkańców dotkniętych powodzią bardzo wielka.

Brazylia. Przy eksplozyi fabryki prochu w bliskości stołecznego miasta zostało zabitych trzech angielskich oficerów i jeden żołnierz, a pięciu innych jest ciężko rannych. Udali się oni na brzeg po piasek, a wojsko rządowe miało ich tymczasem za powstańców i wysadziło umyślnie znajdujący się w pobliżu młyn prochu.

— Ze Stany Zjednoczone zawarły z obecnym rządem brazylijskim umowę, mozą której zobowiązały się dopomagać teraźniejszemu prezydentowi, zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości. Rząd Stanów Zjednoczonych nie tylko wydał papiery potrzebne okrętom, zakupionym przez prezydenta brazylijskiego, ale miś zarazem oświadczył, że admirał Mello uważa maiej za powstańca jak raczej za rabusia morskiego. Może że wiadomość ta jest przesadzoną, lecz to pewna, że rząd Stanów Zjednoczonych widocznie sprzyja rządowi brazylijskiemu.

Rodzice! Uczcie dzieci po polsku czytać i pisać!

Wiadomości bliższe i dalsze.

Btyom. Prezydent regencyjny otworzył znów granicę przy młynie Opary, ponieważ cholera w Polsce już zgasła.

— Pewien żołnierz z 36 pułku piechoty przybył tudotąd na urlop. Jednego wieczora powracał późno do domu i wstąpił — czy wskutek pijanistwa, czy też

lein Elisabeth* i dla tego byłam ciekawa ujrzeć cię w niej. Wielka to próżność z mojej strony, ale mam nadzieję że nie weźmiesz mi za złe. O, moje drogie dziecko, nie zbliżaj się do mnie, jestem cała zakurzona. Ot, tak stań tutaj, niech ci się przyjrze.

I odziedziły kilka kroków, spoglądając z lubością na córkę.

Podczas tej serdecznej polskiej przemowy, goście zgromadzeni czekali, nie wiele rozumiejąc. Za to Eżbieta rozumiała wszystko i czerwieniła się ze wstydu przed samą sobą. B gata hrabina nie wstydziła się przyznać przed wielkiem państwem, że skromna i niepczorna pani Marryat jest jej matką i nie wstydziła się z nią rozmawiać po polsku. A ona, jakże postąpiła ze swoją matką?...

W tej chwili odwróciła się p. Marryat do Eżbiety i rzekła:

— Suknia uszyta i wystrojona prześlicznie.

— To była jedyna pochwała, jaką Eżbieta za suknię otrzymała. Z wdzięcznością spojrziała na panią Marryat i dopiero teraz też spostrzegła podobieństwo hrabiny do niej. Do tego czasu nie zwracała na nią uwagi.

Wtem hrabia przybliżył się do p. Marryat i powitawszy ją serdecznie, rzekł po niemiecku (gdyż po polsku nie potrafił):

— Witamy matkę, ale już czas jechać.

— Nie, — odparła hrabina także po niemiecku — wpierv muszę moje matczkę wszystkim przedstawić.

To powiedziawszy, wzięła panią Marryat p d rękę i podszedłszy z nią do grona znajomych, rzekła po niemiecku:

— Przedstawiam wam moją drogą matczkę. Jest taką pustelnicą, że nigdy nie mogę jej sprowadzić do Gdańska. Od czasu do czasu wpada na kilka dni tak, że zapewne nikt z państwa dotychczas jej nie wi-

naumyślnie, to jeszcze nie wiadomo — do obecnej sieni, w której usiłował włamać się do szały od jada. Przy sprawie tej zasiał go gospodarz i zaskarżył u władzy wojskowej.

— Niemieckie gazety donoszą, jakoby wszystkim nauczycielom Polakom z W. Księstwa Poznańskiego, przesiedlonym w latach 1887 i 1888 w głąb Niemiec, było wolno powrócić. Wygnańcy ci mają się udać z odpowiednią prośbą do ministra oświecenia. Koszta powstałe przez przeprowadzkę ponoszą tymczasem sami, a minister ma je później wyrównać odpowiedniemi podwyższeniem pensyi. Nowina ta dowodziłaby, gdyby się ziściła, że nareszcie rząd poprzestał z swą starą polityką przeciw Polakom i zaczyna być im przychylny. O, żeby na tej drodze tylko dalej postępował, i nam sprawiedliwe żądania też spełnić chciał!

Rozbark. Dyrekcyja kolei żelaznej zniósła dwa przechodziska przez szyny żelaznicy górnośląskiej i to przy posiadłości Flaczka przy kopalni „Heintz“ i przy hotele „Bergkeller“. Powodem tego ma być przełożenie toru do Chorzowa, wskutek czego ruch się powiększył, a z nim i niebezpieczeństwo dla przechodni, którzy mogliby łatwo zostać przejechani przez nadjeżdżające pociągi.

Ruda. Śledztwa w sprawie morderstwa popełnionego przed kilku tygodniami na rzeźniku Dworaczku jeszcze nie zawieszono. W ostatnich dniach uwięziono niezamężną S. z Bobreckiej huty jako podejrzaną o współwiedzę zabójstwa. Słychać, że do kilku osób wyraziła się poprzednio bardzo dwuznacznie, wskutek czego ściągła na siebie uwagę policyi. Czy to jednak polega na prawdzie, — kaže dopiero wytoczone w tej sprawie śledztwo.

Zabrze. Na narożniku targowiska i szkoły żydowskiej zaszło na końcu zeszłego tygodnia niebezpieczeństwo. Aby założyć wodociąg, wykopano tu dość głębokie rowy, który wieczorem licho został przykryty. Przy kiepskiem oświ-tleniu tego miejsca nie spostrzegł tego parobek Finkelsteina z Doroty i wjechał na deskę, które się złamały. Wskutek tego wpadły oba konie w row, i wcale ich nie było można wydostać. Dopiero po dłuższej pracy wyratowano tego, który się na wierzchu znajdował; drugi zaś uduśił się przez ten czas pod przyniatającym go ciężarem. Strata wynosi przeszło 350 marek.

Biskupice. W Niedzielę 12-go bm. odbędzie się na sali p. Vogla o godz. 5 po południu wielkie zebranie młodzieży, celem założenia towarzystwa św. Alojzego. Uprasza się niniejszem wszystkich młodzieńców z Biskupic i okolicy, aby się jak najliczniej stawili, jako też rodziców, aby synów swych do tego zachęcali i na zgromadzenie wysłali. Towarzystwo to zakłada się z wiedzą i za radą Przew. ka. proboszcza z Biskupic.

Gliwice. Przedwczoraj w nocy włamali się złodzieje do oberżysty H. i skradli większą ilość jabłek, należących do pewnego handlarza z Galicyi. Sprawców dotąd jeszcze nie wykryto.

Pyskowice. Zeszłego tygodnia stawiała handlarka G. w Gliwicach przed kratami sądowemi, ponieważ sprzedawała masło, które było nie do użycia. Sąd skazał ją na 60 marek kary, albo 15 dni więzienia.

Szczepankowice. Słychać, że Najj król weźmie udział w polowaniu na bażanty jako gość J. W. księcia Lichnowskiego. Polowanie to odbędzie się 14-go b. m.

dział. Raczcie z nią zrobić znajomość. Mówi też po niemiecku, więc możecie sobie z nią pomówić łatwo. Lecz zemną mówią tylko po polsku, bo mowa ta jest naszą ojczystą, a więc najmilszą sercu i nie wolno jej się nikomu wypierać.

Wszystkie panie witały bardzo serdecznie panią Marryat. Eżbieta zjawiało się, że ze wstydu pod ziemię wpadnie. Ona wyparła się prostej matki, a hrabina swoją skromną i niepozorną matkę nazywała i uszanowała. Ona wyparła się ojczystej mowy swojej, a hrabina, ta wspaniała pani, przyznała się śmiało i z chlubą nieomal, że mowa polska jest jej ojczystą i że ją kocha, choć ma za męża człowieka, który tę mowę nie włada.

Ach, jakże głupią i nędzną wydała się Eżbieta teraz samej sobie. To co ona uważała za hańbę, o tem przekonała się teraz, że nie jest hańbą.

Lzy ścisnęły ją za gardło; czuła, że lada chwila wybuchnie płaczem, więc czem spieszniej wyszła z pokoju, chcąc uciec od ludzkich twarzy i własnego sumienia.

Dokądże miała się udać teraz, w tej chwili upokorzenia, smutku, żalu do samej siebie, jeśli nie do matki, na której łonie znajdzie niewątpliwie pociechę. I któż mógł ją pocieszyć, jeśli nie ta właśnie, której serce zranila tak bezlitośnie.

Szybkim krokiem spieszyła do matki. W drodze przechodziła koło kościoła św. Mikołaja, który był otwarty. Weszła do niego i padłszy na kolana, zmówiła znowu po dawnym czasie pacierz po polsku. Wyszła z kościoła pokrzepiona na duchu i spieszyła do matki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Hulecyn. Pewien czeladnik rzeźnicki rąbał mięso, przyczem mu się nieszczęśliwym przypadkiem siekiera wysliznęła. Przeciwny bóg zranił sobie nogę tak niebezpiecznie, że go natychmiast odstawiono do lazaretu.

Wędzierzyn. Gmina Kędzierzyn Pogorzelec otrzymała 9 go Maja br. pierwszego duszpasterza, którym był Przew. ks. kuratuz Rychal. Prawdziwie macie rzyńską pieczołowitość, którą wszystkich otaczał, zjednał sobie wielką miłość i poważanie. W każdej trosce i doległości udawali się parafianie z całym zaufaniem do niego, a nikt nie odchodził bez dorady, ani bez pocieszenia, bo i dla najbiedniejszego było tu serce przepelnione prawdziwie chrześcijańską miłością. W taki sam sposób starał się też upiększyć nam kościół, który był bardzo ubogim. Wystawiony przed 300 latami przechodził ów kościół w czasach burzliwych i wojnach najrozmaitsze koleje. Tak go zamieniono n. p. 1806 r. na stajnię dla konnicy Bawarskiej, później na magazyn towarów, potem prochownię itd. Wewnątrz wyniszczono wszystko, bo nawet dach przelopion na kule armatnie. Za pomocą Boga i wstawieniem się św. Mikołaja patrona, przetrwał jednak to wszystko i doczekał się własnego duszpasterza, który go upiększył i zrobił godnym przybytkiem Najśw. Sakramentu ołtarza. Obecnie są okna większe, podłoga nowa i położona głębiej, pawłacz podźwigniony, ściany pięknie pomalowane, jednym słowem, serce każdego cieszy się na jego widok. Pracą tą zajęli się po największej części ludzie, posiadający gorącą miłość do Pana Boga i wykonali ją darmo. Przew. ks. kuratuz sprawił zaś rozmaitych potrzebnych rzeczy, które kosztują przeszło 2445 marek. Poświęcenie tak upiększonego kościoła odbyło się w zeszłą Niedzielę 29 Października br., przy której to uroczystości wygłosił nasz ukończony duszpasterz śliczne i bardzo pouczające kazanie. Za to wszystko dziękuje mu parafia staropolskim serdecznym „Bóg zapłać“, i życzy, żeby mu to raz Pan Bóg sam wynagrodził. Wobec tak wielkich zasług, położonych o tutejszą parafię ogarnął serca wszystkich smutek wielki, gdy nadeszła nowina, że najukochańszego duszpasterza powołano do Wielkiej Dąbówki. Same wspomnienie, że czas rozstania się z tak zacnym przewodnikiem i ojcem naszym co raz więcej się zbliża, wycisnęło już niejednemu gorzką łzę z oka. Gdy jednak nie było możebnem, ażebyśmy go u nas zatrzymali, to pozostaniemy przynajmniej sercem i myślą z nim złączeni. Upiększenie kościoła, ozdoba ołtarza, błogie nauki, serce ojcowskie, oto są ogniewa łafucha, który parafian spoili z duszpasterzem aż do zgonu.

Głubczyce. Przedwczoraj rano znaleziono w strzelnicy wojskowej husarza K. 4 szwadronu obwieszonego. Niebożczyk służył dopiero od 1-go Października we wojsku, a dzień przed samobójstwem wrócił z lazaretu, gdzie 14 dni był chory. Powody tego smutnego przypadku dotąd niewiadome.

Pudnik. W tych dniach gruchła wieść po mieście, że wdowa K. zamordowała swe w asne dziecko. Uwiadomiona o tem policja zajęła się śledztwem i znalazła ciało zagrzebane na cmentarzu. Tyraszką matkę osadzono zaraz we więzieniu celem dalszego badania.

Frydland. Do tutejszego kościoła parafialnego włamali się złodzieje i skradli ołtarz ze skarbunk. Jedną wylamali z muru, a drugą otworzyli kluczem pod robionym. Z całej kradzieży można poznać, że odbyli niecną swą pracę w spokoju wielkim. Śledztwo co prawda już wytoczono, lecz dotychczas bez wszelkiego skutku.

Wrocław. W zeszłą Sobotę zmarł dr. Röpell, profesor historii przy tutejszym uniwersytecie. Niebożczyk pochodził z Prus Zach. i zajmował się wielce historią polską. Nie władając jednak językiem polskim, musiał nauki swe ograniczyć na czasy te, w których historia pisano po łacinie. Przez studia te, stał się Polkiem bardzo przychylny, o czem i ten przypadek świadczy, że r. 1880 brał udział w obchodzie czterechsetnej rocznicy sławnego dziejopisarza polskiego ks. Jana Długosza w Krakowie.

Wrocław. W Duderstadt zmarła w dzień Wszystkich Świętych matka Jego Eminencji ks. kardynała Koppa, przeżywszy lat 83. Ks. Kardynał wyjechał do swego miasta rodzinnego na pogrzeb matki.

Wrocław. Zeszłego roku skradziono pewnemu kupcowi na ulicy Fryderyka Wilhelma 18 marek. Podejrzanie padło w ów czas na agenta S., któremu też proces wytoczono. Mimo poprzysięgania niewinności swój skazano go na trzy miesiące więzienia, którą karę też odsiedział. Dopiero w tych dniach pokazało się, że cierpiał niewinnie. Prawdziwy złodziej, który ową kradzież popełnił, stał się sam na policję i oświadczył, że z powodu wyrzutów, jakie mu samie nie czyni, nie może dłużej sprawy tej zamieścić i tak się oddaje sam w ręce sprawiedliwości.

W Katowicach zmarł zeszłego tygodnia jeden z najslawniejszych malarzy tegoczesnych i chluba Polaków, Jan Matejko, dożywszy lat 55. Obrząz jego wyjęte prawie bezwyjątkowo z dziejów polskich, stały się sławne na cały świat, a najwięcej znane ze znacznej ich liczby są: „Kazanie księdza Skorgi“, „Unia lubelska“, „Bitwa pod Grundwaldem“, „Kościuszkę pod Racławicami“ itd. Zwłoki jego zostały złożone we Wtorek 7 br. kosztem kraju na Skale w grobach zasłużonych Polaków.

Pila. Położenie stało się obecnie bardzo groźnem. Nieszczęśliwe źródło, które w ostatnich dniach tylko 5 procent ziemi i piasku z wodą wyrzucało, wydaje teraz wielkie ilości gęstego kału z kawałkami gliny. Inżynier od kopania studni oświadczył, że to wielkie podmulenie jest bardzo niebezpiecznem. Na ulicy kościelnej, jako najczęściej zagrożonej popękały znów mury kilka dalszych kamienic, tak że mieszkańcy spieszenie domostwa opuścić musieli. Prócz tego obawiają się, że ziemia, otaczająca źródło, zarwie się w dalszych rozmiarach i utrudni nadzwyczaj pracę. Magistrat powierzył całą sprawę inżynierowi Beyerowi, który z wielu robotnikami dzień i noc pracuje.

Sprawozdanie z targu nasion

Oswalda Hubnera w Wrocławiu z dnia 29-go Października 1893 roku.

Na targu nasion panuje jeszcze zupełny spokój, którego powodem jest mianowicie to, że nadzwyczaj dogodna powietrze pozwala producentom jeszcze dokonać prace w polu. Podczas gdy zeszłego roku o tymże czasie handel czerwonej koniczyzny pochodzenia rosyjskiego lub czeskiego był nadzwyczaj ożywiony, w tym roku wcale go nie znać, a obrót po większej części węgierskiego zasiewu był nader nieznaczny. W ogólności tegoroczny sprzęt czerwonej koniczyzny na Śląsku zdaje się być tylko średnio dobrym, gdy tymczasem Ameryka poleca co do gatunku piękny zasiew po znacznie niższych cenach jak Węgry, Czechy i Śląsk. Zbiór koniczyzny białej, jak się zdaje, był u nas dość dobry, a poszukiwany jest mianowicie gatunek jasnej barwy i grubziarnisty. Żółta koniczyzna sprzątnięta natomiast bardzo mało, a ponieważ i Turynia i Francja występują jako kupcy, które kiedyś były zawsze dostawcami, należy się spodziewać, że ceny w czasie, kiedy się jej zapotrzebuje, pójdą jeszcze więcej w górę. Koniczyzny świerkowej i szwedzkiej, jako i tymotejki z ostatnich żniw nie dostawia jeszcze nikt i zapewne przed nadejściem mroźnego powietrza nie można się wcale dostawy ich spodziewać.

Trawy z wyjątkiem czerwca (Knaulgras) utrzymują się zupełnie w cenie. Dni obliczam: koniczyzna czerwona 40 do 65 m., biała 45 do 82 m., szwedzka 60 do 75 m., rozchodnik 45 do 61 m., żółta koniczyzna 32 do 45 m., inkarnatka 35 do 48 m., lucerna prawdziwa prowansalska 85 m., włoska i węgierska 65 do 70 m., angielski rajgras I go gatunku importowany 24 do 28 m., szlaski zasiew (Absaat) 19 do 23 m., włoski rajgras importowany 30 do 38, czerwica (Knaulgras) 45 do 52, tymotejka 20 do 30 m., gorczyca żółta 15 do 22 m., seradella 9 do 12 m., kokosza wyka (złote główki Esparsette) 18 do 22 m., rdest (Knürrich) długoletni 10 do 14 m., krótki 8 do 10 m. Wszystko się oblicza za 50 kilogramów netto w Wrocławiu.

Sprawozdanie z 5 Listopada 1893: Handel na targu nasion, mianowicie wyjątkowy handel nasion koniczyzny, pozostał mimo późnej pory roku także i w minionym tygodniu jeszcze bardzo spokojnym. Dostawa wszelkich zasiewów nowego żniwa była jeszcze bardzo nieznaczna, obrót był przeto wielce ograniczony. Cokolwiek i przy popycie znalazły koniczyzna żółta i tymotejka, tak że nawet gatunki średnie tymotejki znalazły z łatwością kupców. Trawy trzymają się w cenie. Sprzęt buraków i ówikły cukrowej jest nadzwyczaj skąpy i ztąd należy się spodziewać, że ceny podrożeją niebawem. Mżna więc tylko radzić, aby się każdy zaopatrzył wcześniej w nasienie. Obliczam: koniczyzna czerwona 40 do 66 m., biała 46 do 82 m., szwedzka 60 do 75 m., rozchodnik (Wundke) 45 do 65 m., żółta koniczyzna 32 do 46 m., inkarnatka 35 do 48 m., lucerna prawdziwa prowansalska 85 m., włoska i węgierska 65 do 70 m., angielski rajgras I go gat. importowany 30 do 38 m., czerwica (Knaulgras) 45 do 52 m., tymotejka 20 do 30 m., gorczyca żółta 15 do 22 m., seradella 9 do 12 m., kokosza wyka (złote główki, Esparsette) 18 do 22 m., rdest (Knürrich) długoletni 10 do 14 m., krótki 8 do 10 m. Ceny za 50 kilogr. netto we Wrocławiu.

Sprawy towarzystw, zebrania i t. d.

Dąb. W Niedzielę 12 go Listopada o godzinie 5 po poł. odbędzie się walne zgromadzenie członków Towarzystwa św. Alojzego na sal. p. Hincaga. Na porządku dziennym sprawozdanie z roku ubiegłego i wybór nowego zarządu. Upraszam się wszystkich członków, ażeby się jak najliczniej zgromadzili, także jest i potrzeba, aby ci starsi młodzieńcy, którzy się do tego odwołują, przybyli na Niedzielę i dali się zapisać za członków. Będzie także obecny czełogodny ks. kap. Kubis, jako prezes Towarzystwa, więc bracia, nie dajcie się zawstydić, lecz stawcie się jak najliczniej. Bibliotekarz uprasza Szan. członków, ażeby jeszcze w tym tygodniu książki wypożyczone pooddawali, ponieważ muszą być wszystkie na rocznicę oddane.

Zarząd.

Kluczborek. Katolicko-Polskie Towarzystwo w Kluczborku odbędzie swe następne zebranie zwykłe w Niedzielę 12 Listopada o godz. 1/4 po południu w okalu p. Krzuta u Koleszy. Na porządku dziennym: Dalszy ciąg odczytu wygłosi p. Sołtyś na temat: „Wy-

zwolenie się Serbii z pod jarzma tureckiego.“ Pierwsze półroczne działalności towarzystwa ma się ku schyłkowi i czas pomyśleć o walnym zebraniu. A zatem gorliwiej do dzieła wiarusy! Goście mile widziani. Zarząd.

Z orędowników powiatowych

Powiat Rybnicki. Posiedzieli młyn Wincenty Mułra z Raszowie zamierza przy drodze Boguszowskiej wybudować cegielnię. Gdyby przez to kogo poszkodował, powinno się podać zaskalenie w dwóch egzemplarzach do landratury Rybnickiej i tamdotąd się stawić na termin ustny 6 go Grudnia br. o godz. 6 1/2 przed południem.

Nadesłano.

Z Bielszowic i Paulsdorfu chodzi około 500 górników do kopalni do Zaborza B. Jak wszystkim wiadomo, gospodarze z Paulsdorfu pozamykali swe podwórza i zakazali miedzami chodzić, tak że trudno gdzie przejść. Dla tego uprasza się wszystkich górników, mieszkających w Bielszowicach i Paulsdorfu, aby się w Niedzielę 19 go br. o godz. 4 1/2 po południu na sali p. Simbol w Paulsdorfu licznie zbrali, i w obradach nad tą sprawą chętnie wzięli udział. Zaprasza się również wójtów (sołtyśów) p. Radkowskiego z Bielszowic i p. Rothera z Paulsdorfu, aby na to zebranie przybyli. Styczać, że p. Radkowski zamierza się gorąco tą sprawą zająć i do jakiejś wspólnej ugody rzecz przeprowadzić.

Z pol-cenia Teodor Studnik.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy, szczególnie ludziom niezamożnym donoszę niniejszem, że wypożyczam polskie książki do czytania za darmo, i to w dzień powszedni o każdej godzinie, w Niedzielę zaś i święta tylko od godz. 4-7 po połud.

Franciszek Kurek, mistrz czwaski.
Bytom, ul. Kościelna, nr. 18.

Prośba o datki na kościół w Górzowie.

Wiadomo, że Przew. ks. Robota buduje kościół w Górzowie. Lud w tej okolicy jest niezamożny, lecz pobożny i polski. Dla tego uprasza ks. Robota polskich katolików z całego G. Śląska, ażeby współbraciom swoim pomogli do zbudowania domu Boga. Rokrocznie składa ofiarny lud górnośląski dużo pieniędzy na misje zagraniczne. Niech nie zapomina o najbliższych bliźnich swoich i wspomóż współbraci Górzowskiej parafii. Redakcja „Katolika“ poleca tę prośbę gorąco i dodaje, że datki można przesyłać do redakcji „Katolika“ lub wprost pod adresem:

Przew. ks. Robota w Górzowie (Landsberg Obersehl.)

Ostatnie wiadomości.

Okręg Bytomsko Tarnogórsko-Katowicko Zaborski. Obrani centrowi pan dr. Stephan 837 gł. (przeciwnik miał tylko 633 gł.) i pan hr. Ballestrem 861 głosami (przeciwnik tylko 559). Hr. B. otrzymał więcej głosów, bo pewna liczba konserwatystów także na niego głosowała.

Okręg Gliwicko-Toszecki. Obrani centrowi, p. Głazczyński 212 gł., przeci. 130 gł.

Okręg Strzelecko-Lubliniecki. Obrani centrowi, pp. Leticha i hr. Strachwita.

Okręg Prudnicko-Niemodliński. Obrani centrowi pp. Huene i Deloch.

Okręg Nysko-Grotkowski. Obrani centrowi pp. Hubrich i Janssen.

Okręg Raciborski. Obrani centrowi przeпадli, obrani 2 konserwatysty. Kandydaci ludu otrzymali p. Słara 52 gł., Gonsior 54 gł., kandydaci centrum 150 gł., konserwatysty 250 gł. Już przy wyborach wamianów głosowano tak, jakoby pewna spółka była między centrowymi a konserwatystami, a konserwatysty umieli rzecz wytręcić na swoje korzyść. Gdyby centrum zaraz z p. Słara lud m. było się układało, nie byłoby przeпадli.

Okręg Opolski. Obrani p. major Szmula i p. a wokat Nadbył z Nysy.

Okręg Peczysko-Rybnicki. Wybrani zostali ks. Walczyk z Psowa 480 głosami przeciwko 212 p. Conrad 406 gł., przeciw 196 i p. radca Gornig z Bytomia 400 gł., przeciwko 180.

Wrocławskie ceny targowe.

Płacono za 100 kilogramów czyli 200 funtów.

	m. fn.	m. fn.
Przenica biała	od 12 20	do 14 30
„ żółta	12 20	14 20
Żyto	11 40	12 70
Jęczmień	13 00	15 30
Owies	14 00	16 30
Groch	12 00	16 00
Pozenna mąka wyborowa brutto	23 00	23 50
„ „ na butki	20 50	21 00
Rżana „ lepsza	18 50	19 25
Słoma 600 kilogr. (kopa)	30 00	32 00
Ziemiaki za centnar	1 40	1 60
Siano za 50 kgr. czyli 100 fantów	3 75	4 30
Masło za funt	1 25	1 35
Jaj kopa	3 20	3 40

Kurs pieniężny.

Za guldena placą	1,59 mkr.
Za rubla placą	2,14 mkr.
Za francuski frank placą	0,80 mkr.
Za spirytus bieżącego miesiąca	51,51 mkr.

Za ogłoszenia i reklamy nie bierze Redakcja żadnej odpowiedzialności.

W imieniu
11 Listopad, 1893
Przewielebny Ks. Dziekanowi
Teodorowi Myśliwcowi
składają
jako swemu czołgostemu honorow. prezesowi
najserdeczniejsze życzenia
Członkowie Tow. św. Alojzego w Bytomiu.

Niechaj swe dary Duch święty sleje
Na Ciebie, Ojciec nasz drogi,
Niech będą błogie Twe słowa i kroje,
Nieprzejścielny Cię miła srogi.

Niechaj Bóg nadal też błogosławi
Twoje prace i ciężkie trudy,
Po zgonie niech Cię w niebo stawi,
Gdzie nie ma płaczu, ale cudy.

Niechajże ten, któregoś sobie
Obrat za swojego Patrona,
Święty Teodor był kiedyś Tobie
W godzinę śmierci Twojej obrota.

Zaledwieś Ojciec, do nas zawitał
I przyjął opiekę nad nami,
Zaraz też promyk słodko zawitał
Pomiędzy nami członkami.

Wierzymy my za to wdzięczni Tobie,
I będziemy prosić Najwyższego,
Żeby udzielił Twojej osobie
Złota i szczęścia najdłuższego

Józef J.

Przew. Ks. Dziekanowi,
Teodorowi Myśliwcowi,
czcigodnemu swemu Prezesowi
składają (1616)
w dniu jego imienin
dnia 9-go listopada
najserdeczniejsze życzenia
członkowie polskiego Kasyna
w Bytomiu.

Księgarnia K. Kozłowskiego w Poznaniu
poleca następujące książki:

Podręcznik geografii ojezycznej. Cena 1 m. 25 f. n., z opr. 1 m. 50 fen. Jest to bardzo użyteczna i tania książka, która znajdzie się w każdym domu polskim. Zwraca się uwagę także Szlachakom na to dzieło, gdyż zawiera ona mapę Śląska w polskim języku i opis Śląska na 35 stronach. Wogóle jest 283 stron, 50 obrazków i 8 mapek.

Historia polska w pięknych przykładach przedstawiona. Ułożył J. Chociszewski. Cena 80 fen., w oprawie 1 m. 10 fen. Wszystkie prawie pisma polskie polecają tę książkę jako bardzo zajmującą i pouczającą. Dla Szlachaków jest treść jej bardzo ciekawa, gdyż jest to mowa o św. Jadwidze i Henryku Brodatym, o Szlachaku Pretwiciu i o różnych sławnych mężach, którzy żyli w tym czasie, kiedy Śląsk do Polski należał.

Żywoty Prymasów i Arobybiskupów Gnieźnieńskich. Cena 1 m., dla Szlachaków 50 fen. — Książka ta zawiera 84 żywotów arcybiskupów gnieźnieńskich, którzy — jak wiadomo — w dawnych czasach mieli zwierzchnictwo nad diecezją Wrocławską.

Z niewoli tatarskiej. Opowieść ludowa z czasu napadu Tatarów na Polskę w XVII wieku. 364 str., 6 obrazek. Cena 2 m. Napisał Janek z Grzegorzewo. Książka ta jest tak zajmująca i pięknie napisana, że kto ją wzięje do ręki, ten jej nie odda. Na bok, dopóki całej nie przeczyta. Szlachakom zainteresuje ona niezawodnie, bo im Tatarzy także dali się we znaki w bitwie pod Lipnolą, w której zginął Henryk pobożny.

Wspomnienia o życiu i pismach Adama Mickiewicza. Cena 20 fenigów.

Staszko. Tygodnik obrazkowy dla oświaty i rozrywki. 180 str., wielki format, 80 pięknych obrazków. Cena znacznie niższa, 80 fen.

Kantyczki Poznańskie. opr. 80 fen.

Deklamator polski. 80 fen., z oprawą 1 m. 10 fen. Za wiera stós do deklamacji wiersze religijne, narodowe, historyczne i satyryczne.

Cena sklepowa ośmiu powyższych książek wynosi 8 m. 25 fen. Szlachakom jednakże opuszczam 2 m. 75 fen. Kto zatem nadesła 5 m. 50 f., ten odbierze 8 książek franko.

Adres taki:
K. Kozłowski, Poznań (Posen) ul. Długa nr. 8.

Tanie czeskie pierze!

10 funt. nowego, welnego od kursu m. 8
10 „ czystego pierza z gęsi m. 9, le
paszego m. 10.
10 „ biał jak śnieg, d. m. 15, 20, 25.
10 „ pół-puchu, łatwo wypełniającego
m. 10, 12, 15
puch m. 3, 4, 5, 6 za funt. (kw.A)

Wysyłka franko za załączką pocztową. Zamiana i zwrot dozwolone.

B. Sachsel,
Klattau 25 Klatov 25, Crechy.

Zupełna wyprzedaż!

Z powodu innego przedsiębiorstwa odbędzie się od dziś zupełna wyprzedaż garderoby męskiej i towarów lokolowych. Wszystkie te towary, jako to: paletoty zimowe i letowe, ubiory ze surdutom, albo z kaftanami ze satyny lub kamgaru, pojedyncze kaftanki, spodnie, kamaszki, flanely, satyny na ubrania, satyny na spodnie, chustki, koszule wierzchnie, kołnierzyki itd. sprzedaje się całkiem albo pojedynczo po najniższej, tylko możliwej cenie. Dla tego ma każdy tę rzadką sposobność, aby sobie za mało pieniędzy kupić rzetelne i trwałe ubiory.

(1458)

I. Ehrlich w Zabrze ul. Cesarzowicza.

I. Lustig,
Królewska Huta, ulica Bismarcka nr. 21.
naprzeciwko szkoły ludowej 7 i 8.

Skład sukna, buksinu, flaneli, moleskinu dla konfekcji męskiej. Towary wyrobów ręcznych Kaszemir, czarne i kolorowe, czarne szale, merynki, chustki do nosa, wszystkie podszewki, garn do szycia i przedza na ponoczochoy itd. tysio w rzetelnych gatunkach.

(1445)

Skład towarów korzennych, tytoniu i cygar.

GROSSE GELD-Lotterie
zur Renovierung
der Alexander-Kirche
Nur baares Geld.

1 1/2 Loos 2,50 Mk. 1/2 1,50 1/8 50 Pf. 1/8 5 Mk.

11 Stück 1/50 ANTH. 1 Mk. 36/50 für 3 Mk. Gemischte Nummern

HAUPTGEWINN:
40,000 Mk. baar ohne Abzug
Ziehung am 15. November 1893 garantiert
Auf 10 Loose schon 1 Treffer.
Porto u. Liste 30 Pf.
Gewinnlose, Briefmarken, Coupons, nehme in Zahlung.
Bank-Geschäft
Herm. Unger-Gesellschaft Berlin C. Spandauer Brücke 14

Parcele

są do nabycia jako włośc. rentowe w Piaskowie, w pow. Szamotułskim; stacya kolejowa i pocztowa w Szamotułach 1/4 mill odległa.

Ziemie są zdrowe i urodzajne z obfitymi łąkami.

Na sprzedaż są następujące gospodarstwa:

1. folwark oś. 320 mórg z budynkami i inwentarzem, ewentualnie może być podzielony;
2. 8 gospodarstw w obszarze 40 do 180 mórg, podług życzenia i wyboru nabywców;
3. 10 parcel od 12 do 36 mórg.

Wszystkie gospodarstwa oddaje się obsłone i zasilone wodą z rymy naważkami.

Na parcelach postawi sprzedawca na życzenie nabywców odpowiednie budynki.

Pisz punktacyl wymaga się kaucyi 1/16 części ceny kupna, saloski wpłacić trzeba przed przewiezieniem w gotówce 1/4, część ceny za szmiedzi i za buynki.

W celu objazdenia zgłosić się należy do Wpasa B. Grabowskiego w Karpie pod Szamotułami. (kw.I)

Bliższych informacyi udziela i zawiera punktacyl w Poznaniu

BA NK ZIEMSKI.

Prorządy i najwiękzy
Zabrzeński zakład pogrzebowy
R. Rischkiego w Zabrze
ul. Stolina (Stollenstr.) naprzeciwko targowiska Porucznika Rischkiego poleca swój wielki skład

trumien

jako też ubrań pogrzebowych po najtańszych cenach.

Równocześnie poleca do wyprowadzenia umarłych swój pięknie przyozdobiony

karawan dla dzieci i dorosłych
za przystępną cenę.

Dla Doroty-Zabrze przysługują samowienia p. Godzierz, handel obrazów i p. Langosz, mistrz krawiecki.

Nowość! Nowość!
Harmonika

przy której się otworzą 2 klapy przy naciskaniu na guzik; 20 klapy, 2 zasuwki, miech podwójny, okładze zamknięciem 9,60 m. Harmonika z otwartą klawiaturą, miechem podwójnym, zasuwkami, okładkami zamknięciem 5,30 m. za załączką poczt. Cennik nowości darm. (kw.A)

A. Goldstein
w Berlinie,
Kastellan Alice nr. 36

Wyroby cykoryi
F. F. Resag'a, Berlin i Coepenick
są najlepsze. Szczególnie polecamy: (kw.A)

kawę oszczędnościową (Sparkaffee), surogat kawy, kawę cesarza Wilhelma (Kaiser Wilhelm Kaffee), których można dostać w każdym dobrym składzie towar. korzennych.

Czy Cię kocham!
i setki innych tańców i marszów grają moje nowe salo-lonowe organy EL411 „HEUREKA“.

„Tylko 16 marek“
z zapak. i kłębami notowymi. Proszę darmo i franko.

Alfred Hennig, fabryka mech. w Lipsku Leipzig, F. List-trasse nr. 20

Proszę zrobić próbę
z 9 ft. franko za załączką najw. masła stołowego za 7,75 m., miodu paszowego najl. gatunku 5,50 m., 4 1/2 ft. masła 4 1/2 ft. miodu 6,50 m., świeżo zbito piastwo, jako to gęsi, kaczki pulardy i korozeta, wszystko dobrze tuszone 5,25 m. M. Müller, Buozacz 2 Austr.

Dom
z 10 pomieszczeniami, i sklepem stołowym do każdego handlu, w dobrem położeniu blisko p. Ledra mam zamiar sprzedać Najm. przynosi 375 tal. rocznie. Bliższych wiadomości udzieli (1557)

Tomasz Godzierz
w Dorocie przy Zabrze.

Bernhard Kober
jeden z właśc. firmy M. Spiegel tylko w Bytomiu na rynku 4. poleca tylko rzetelny i dobry towar, wykonany

ubliory
dla chłopców i dziewcząt, paleoty, płaszcze itd. po najniż. cenach, ale, jak inni, co brzykają o wyprzedzi, aby publiczność zbudzić. — O łaskawo wzięty się uprasza. (kw.)

Pański woźnica
37 l. stary, samot., z dobrą swiadectwami, który potrafi zawrócić jeźdźcę i młode konie wyuczyć, szuka miejsca u dobrego państwa zaraz albo na nowy rok (1613)

Józef Mielnik
w Halle a/S., Mers-burgerstr. 161.

Ucznia,
syna uczciwych rodziców przyjmie zaraz albo później do swego browaru i składowi pod bardzo korzystnymi warunkami (1584)

Adolf Stahr,
posiedziciel browaru w Król. Huole

Osiadłem się w Katowicach jako (kw.)
lekarz od zębów
Schrammen,
aprobowany lekarz od zębów Katowice, ul. Grundmann 16.

Zastarzałe cierpienia płciowe
leczy listownie po pisemnej gwarancji aptekarskiej. **Dr. Jekel** we Wrocławiu, Neudorfstr. 3. (EB1760)

Dziś nio świeżej najwyb. (kw.)
oliwy do jedzenia,
kuchów, maki z kuchów, gule-czonego sieniemia dostarcza franko na każdą stacyę

J. Junker
fabryka oliwy do jedzenia we Freienwalde a. Oder

Nowość! N. C. r. 29930.
Bardzo interesujące
Müllera
cytra akordowa
z przyrządem do strojenia, prawdziwie ochroniona. Instrument najulubieńszy. Teoretycznie można się w jednej godzinie nauczyć grać, choć się nie zna. Dźwięk ondotny. — Cena ozysto nastrojonej ze szkła, pleksu, kluczem i puletkiem 16 m. 65 pieśni i choraków 2 m. Melodye z opery, marsze, tańce 2 m. — opakowanie 75 fen. Prospekt z najlepszymi sław. dozwolam darmo. Gwarancya: Zwrotło można w przedpłacie 14 dni. Przesyłka za załączką poczt. albo poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. (D 3952)

L. Felth, Drezno-A. 16.
Cennik ilustrowany instrumentów muzycznych darmo.

Ostrzeżenie!
Istnieją podrobienia bezwartościowe.

Proszę czytać!
Skutkiem zakupna są gotówkę polecam mój wielki skład zegarków, złota i srebra i sprzedaję regulatory od 14 m., budziki od 4 m., srebrne cyl. zegarki z słoty brzegiem od 13,50 m., prawdziwe niklowe zegarki cyl. od 9 m., niklowe tańczące od 1 m., jako też złoto krawie, broszki, naszyjnice itd. po takich cenach w wielkim wyborze. (kw.93)

Naprawa zegarków
i wyrobów złotych wykonuje się jak najszybciej, akurately i tanio.

Paweł Köhler,
Bytom G. Sz., ul. Tarnowiecka 46 blisko rynku.

Izydor Cohn
w Bytomiu G.-Sz.,
rynek nr. 17.

Hurtowny Największy Detaliczny
osobny skład
artykułów dla mężczyzn.

Ogromny skład koszul trykotowych, spodni, skarpetek, rękawicek, derok do p. droży, kape-lusz, parosoli i lasek. Największy wybór koszul wierzchnich, półkoszulków, kołnierzy i mankiet

Koszul wierzchnich
i wyprawienia dla mężczyzn dostarcza się podług miary przy najlepszym wykonaniu. Przy zakupnie pół tuzna sprzedaje się o wiele hurtownej. (kw.A)

Rzetelna usługa. Najtańsze ceny.

powozy
są tanio do sprzedania

D. Karschinsky,
siodlarz
Bytom, G.-Sz. ul. Krakowska 26

Posiadam zaraz do wynajęcia cegielnię lub pcha do robienia cegły **Fr. Settnik,** w cegielni Bogucice

OBRAZE
wyrządzone Leopoldowi Zabor, od wójnie publicznie (1618)

Ad Stefański, Rad. Jonków

Dla obywateli spadkobierstwa potrzebno wiedzieć pobyt i mieszkanie żony młynarza Stanisława Majewski Karoliny rod. Garscorz. Kto-by wiedział gdzie się znajduje, niech ją o temawiadomi. (1619)

Ant. Kowoll, S. Janica p. Randoe OS.

Poszukuję się służącej Frau-olizki Drymalla, która sta-tyła u p. H. nio w Jäckelsbrun-pray Wietzen, aby stanęła jako świadek. Teraźniejszy pobyt gdzie-ozwy tej ma zostać podany (M.B.)

inspekcji policyjnej
w Bytomiu G.-Sz.

4-go listopada skradziono mi se składa męgo srebrny zegarek (cylinder, ranontarowy nr. 55262. Ostrzega się przed zakupnem takiego. (1617)

Wilhelm Lungwitz, zegarmistrz w Starleju.

Polecam:
Buty, trawiki gotowe (1600)
Zgrabne, wygodne a nowe, Zmówienia szybko wykonuję. Be nawet w nocy często poracuję. Mam dalej na składzie skórę znaną [komita].

W leżące oszczędzaj nadzwyczaj obfity Gdą leży nóg choroby rozmaite, Rozmazywa, podagry i tam dalej. Skóra ta jest szczególnie polecenia godną.

Franciszek Kurcz,
mistrz szewski, Bytom G.-Sz.

W każdym składzie pierza na całym Górn.-Sz. nie dostanie się tańszego (kw.A)

piersza
i gotowych pierzyn,
jak w domu zastawnym w Zabrze Herm. Horschbergi.

NB. Także są do dostania ubiory dla zmarłych.

Klocki
z białego buku
5 do 10 cali grubości, nadające się jako klocki do rąbania drzewa na nich lub narzędzi są do nabycia. Gdzie? powie ci spod „Katolika“ w Bytomiu G. Sz. (1622)

Najlepsze Szgera
maszyno do szycia
pod kąlektelną gwarancją ma ra składzie po bardzo tanich cenach

Adolf Apt w Koźlu.
rynek. (kw.A)

Kapustę białą
którą się zaraz albo później dostarcza w pięknych wielkich głow-kach, po cca w wielkich ilościach po cenie przystępnej (1608)

Leydecker i Wrede,
Güststadt 1/H.

Najlepsze zimowe sieniaki jała (1543)
Szampiony
sersedaje
centnar po 140 mk.
Dom. W. Wilkowie
przy Tarn Górnach.

Wielki skład trumien
od najtańszych do najdroższych, jako też ubiorów dla zmarłych (1599)

Jul. Kabus, Frydorsht.

Dom murowany
z 5 pomieszczeniami, chlewy, studnia i ogródek mam zamiar z wolnej ręki sprzedać. Kto? dowiedzieć się można w księgarni ana Zabrzeńskiego w R. Zieniu

Schody dębowe,
jeszcze w dobrym stanie, są tanio do sprzedania (1615)

w hotelu Lomnitza w Bytomiu

Obiase,
wyrządzone Z. i. k. w. gimnasty-czemu odwołuje i tawowy prze-prasam. (1620)

Walenty Olesch z Prokaj.

Chłopca,
syna p. o. w. o. r. o. z. o. w. m. o. w. i. a. c. o. g. o. p. o. l. k. u. i. p. o. n. i. e. m. i. e. c. k. u. i. m. a. j. a. c. e. g. o. c. h. e. d. w. y. w. a. n. i. a. s. i. e. k. u. p. i. e. c. t. w. a. w. s. k. l. a. d. z. e. t. w. a. r. o. w. l. o. k. o. w. y. c. h. i. k. o. l. o. n. i. a. m. w. o. h. p. r. a. j. a. c. e. z. a. r. a. z.

J. Elfenbein,
w N. Hajdukach przy Król. Huole.